

Muszyńska, Renata

Koncepcja duszy człowieka według Mieczysława Gogacza

Studia Teologiczne 18, 281-294

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RENATA MUSZYŃSKA

KONCEPCJA DUSZY CZŁOWIEKA WEDŁUG MIECZYŚŁAWA GOGACZA

Treść: 1. Spotkanie u podstaw realizmu i antropologii filozoficznej. 2. Natura duszy człowieka. 2.1. Działania duszy wyznaczone jej formą. 2.2. Działania duszy podmiotowane przez intelekt. 2.3. Jednostkowienie duszy wyznaczone jej możliwością. 2.4. Relacja łącząca intelekt z duszą. 3. Zewnętrzne przyczyny duszy człowieka. 3.1. Przyczyna sprawcza. 3.2. Przyczyny celowe. 4. Strukturalne i genetyczne ujęcie duszy człowieka. 4.1. Ujęcie strukturalne. 4.2. Ujęcie genetyczne. 4.3. Pierwszeństwo i pluralizm aktu istnienia. 5. Rozumność duszy podstawą godności osoby ludzkiej. 5.1. Relacje istnieniowe. 5.2. Relacje istotowe. 5.3. Metanoja i humanizm jako przejawy rozumności duszy człowieka. 6. Aktualne w Polsce koncepcje człowieka i jego duszy. 6.1. Ujęcie A. Stępnia. 6.2. Teza J. Kalinowskiego. 6.3. Poglądy Teilharda de Chardin. 6.4. Propozycja egzystencjalizmu. 6.5. Ujęcie strukturalizmu. 6.6. Pogląd T. M. Jarszewskiego. 6.7. Teologia śmierci Boga. 6.8. Ujęcie W. Granata, Sz. Ślagi, R. Ingarde-
na. 7. Zakończenie.

1. Spotkanie u podstaw realizmu i antropologii filozoficznej

Problematykę duszy człowieka usystematyzowaną w antropologii filozoficznej wyznacza spotkanie dwóch realnie istniejących bytów, którego skutkiem jest poznanie w porządku niewyraźnym i uświadomionym. Odebrane informacje oddziałującego bytu powodują w intelekcie możliwościowym bytu doznającego realny skutek przypadłościowy - słowo serca, które skłania do życziwego i ufego skierowania się do informującego bytu. Uświadomienie sobie tej sytuacji wskazuje, że poznany byt się nie zmienia, lecz tylko poznający podmiot doznaje skutków poznania - to on się zmienia, ponieważ zaistniała w nim informacja, której nie było przed spotkaniem. Taki kierunek poznania jest określany realizmem i skłania do stwierdzenia, że przedmiot poznania istnieje w sposób niezależny od poznającego go podmiotu.

Spotkany byt przekazuje informacje na temat tego, czym jest i że jest w postaci odebranych przez zmysłowe władze poznawcze cech fizycznych oraz przejętej przez intelekt możliwościowy treści przejawiają-

cych odrębność oddziałującego bytu od innych bytów w scalającej ten byt jedności, gdyż tylko do jednego bytu nas kierują. Skupienie uwagi nie na informacjach przekazanych przez oddziałujący byt, lecz na podmiotach odbierających te treści wskazuje na zmysłowe i intelektualne władze poznawcze, które same w sobie nie stanowią człowieka, lecz są w człowieku. Nie są więc w bytowaniu zależne od siebie, lecz od czegoś drugiego - od ich podmiotu. Tym podmiotem dla władz zmysłowych jest ciało, a dla intelektualnych - dusza człowieka.¹

2. Natura duszy człowieka

2. 1. Działania duszy wyznaczone jej formą

Przedmiotem rozważań w tym artykule jest dusza jako współstanowiąca razem z ciałem istotę człowieka. Drogą do rozpoznania konstytuujących ją pryncypiów są jej działania. Ujmując realność człowieka wskazuje się na jego istnienie. Ujmując ciało człowieka poznający podmiot wskazuje na materię, która nie jest tworzywem dowolnym, lecz tak ukształtowanym, że funkcjonuje w sposób właściwy człowiekowi. Czynnikiem określającym w ten sposób materię ciała ludzkiego jest forma, która jawi się jako niematerialna. Niematerialność wskazuje jednak na swoje pochodzenie od materii. Działanie takiej formy ogranicza się do tworzenia wyobrażeń, które zawsze odnoszą się do tego, co szczegółowe i ujmowane przez zmysły. Tymczasem forma człowieka wykazuje również zdolność do tworzenia pojęć ogólnych, które nie zawierają w sobie elementów szczegółowych ani nie przejawiają cech podobnych do cech materii. Nie mogą więc pochodzić od materii, gdyż nie są proporcjonalne do jej natury.

Forma człowieka, która ma zdolność do tworzenia pojęć ogólnych, jest formą niematerialną, czyli genetycznie od materii nie pochodzącą. Nie jest przyczyną samej siebie, lecz jej źródłem jest pryncypium urealnijące - istnienie. Działanie duszy człowieka jako formy jest jedynie funkcjonalnie, a nie przyczynowo, zjednoczone z ciałem. Polega ono na wspomaganianiu się w czynnościach, współpracowaniu ze sobą, a od strony ciała - pośredniczeniu w działaniach duszy. Forma człowieka tworzy z ciałem jedność, ale zachowuje swoją duchową naturę, czyli wewnętrzną od niego niezależność i zdolność do samodzielnego istnienia.²

¹ M. G o g a c z , *Elementarz metafizyki*, Suwałki 1996, 15-20.

² M. G o g a c z , *Obrona intelektu*, Warszawa 1969, 92-94.

2. 2. Działania duszy wyznaczone intelektem

W obrębie duszy wyróżniamy dwa działania poznawcze, które polegają na odbieraniu istotowych i ogólnych treści poznawczych w sposób całkowicie bierny (dokonuje tego intelekt możliwościowy) oraz wzdobywaniu i przekazywaniu - w sposób czynny - treści ogólnych i istotowych zawartych w szczegółowym materiale dostarczonym przez zmysły intelektowi możliwościowemu (dokonuje tego intelekt czynny). Intelekt czynny jest możliwością czynną, czyli taką, która ma zdolność wykonywania aktów. Jego natura w stosunku do oddziałującego przedmiotu ma się jak możliwość do aktu. W stosunku do duszy, która jest jego podłożem, jest aktem. Wobec tego należą do duszy dwie różne władze poznawcze, które jedynie ze względu na spełniane funkcje współpracują ze zmysłowymi władzami poznawczymi. Władze intelektualne są wewnętrznie niezależne od ciała i swoiście oddzielone, choć przysługują duchowo-cieleśnemu bytowi człowieka.

Istnienie intelektów wykrywamy ze względu na tworzone przez człowieka pojęcia ogólne. Ich przyczyną nie jest dusza, ponieważ każda zmiana dokonująca się w niej na skutek poznania, byłaby zarazem zmianą substancjalną, a nie przypadłościową. Poza tym dusza byłaby samodzielna co do gatunku i nie potrzebowałaby jednoczyć się z ciałem w celu poznania rzeczy szczegółowych. Oba te intelekty nie bytują wewnątrz duszy ludzkiej, ponieważ dusza byłaby złożona z elementów i działałaby pobudzona przez swoje części składowe. Wówczas intelekty nie różniłyby się od duszy i działałyby przez jej naturę. Działanie takie wymagałoby samodzielności w istnieniu dla intelektów bądź odrzucenia zmysłowego poznania człowieka. Gdyby intelekty były samodzielne w istnieniu, to dusza przestałaby być formą duchową, czyli niezależną od materii, a stałaby się formą niematerialną i genetycznie od materii zależną. Umieszczenie intelektów wewnątrz duszy mogłoby również spowodować odrzucenie zmysłowego poznania człowieka, a uznać go za wyłącznie substancję duchową.³

2. 3. Jednostkowanie duszy wyznaczone jej możliwością

Ujęcie człowieka od strony spełnianych przez niego działań prowadzi więc do wykrycia istnienia jako podmiotu jego realności oraz formy duchowej określającej ciało jako podmiotu pojęć ogólnych. Pojęcia te nie są tworzone przez samą formę, lecz różne od niej intelekty. Zagadnienie natury intelektów wyznacza problem jednostkowości duszy człowieka po oddzieleniu od ciała. Utrata materialnej możliwości nie pozbawia du-

³ Tamże, 98-133.

szy istnienia, ponieważ zawdzięcza je aktowi istnienia, a nie ciału. Zależy bezpośrednio od Samoistnego Istnienia, które jako źródło istnienia aktów przygodnych jest w swojej strukturze czystym aktem nie zawierającym czynnika, który powodowałby niszczenie. „Bóg więc nie zagraża istnieniu duszy, nawet po oddzieleniu od ciała”.⁴

Samoistne Istnienie nie jednostkuje jednak duszy człowieka, bo byłoby czynnikiem ograniczającym samego siebie. Pochodny akt istnienia nie jednostkuje sam siebie, nie może uprzyczynować skutku jednostkowania duszy. Dusza człowieka po śmierci nie jest jednak bytem absolutnym, bo rzeczywistość nie jest sumą aktów, która w konsekwencji musiałaby zawierać własny absolutny akt istnienia. Teza ta wprowadza w monizm, czyli pogląd przyjmujący jedno tworzywo rzeczy - w tym przypadku wspólnym tworzywem byłby przygodny akt istnienia nowo powstałego bytu.

Czynnikiem jednostkującym duszę po oddzieleniu jej od ciała jest możliwość zawarta wewnątrz duszy, wchodząca w skład jej istoty. Możliwość duchowa nie tylko jednostkuje duszę, lecz wyznacza swoiste skierowanie duszy do ciała („*commensuratio animae ad hoc corpus*”), dzięki któremu intelektu mogą spełniać swoje funkcje poznawcze.⁵

2. 4. Relacja łącząca intelekt z duszą

M. Gogacz ustosunkowując się do koncepcji duszy występującej w tekstach św. Tomasza, dokonuje jej wyjaśnienia i rozwinięcia. Przyjmuje, że intelekt (zarówno możliwościowy, jak i czynny) znajduje się na zewnątrz duszy i jest jej przypadłością konieczną - nie może być oderwany od duszy. Jak każdy realny byt intelekt ma swoje istnienie i istotę. Jego istnienie jest przypadłościowe, w sensie sprawczym zależne od istnienia duszy. Intelekt więc istnieje tylko wtedy, gdy istnieje dusza. Również istota intelektu jest przypadłościowa i wyznaczona duchowością duszy. Jest nią sama forma uzależniona od formy duszy. Powiązanie intelektu z duszą nie jest zależnością zachodzącą między możliwością a aktem, ponieważ dotyczy dwóch różnych bytów: intelekt jest przypadłością, natomiast forma duszy - substancją. Odniesienie zachodzące między nimi wyznacza realna relacja o charakterze przypadłościowym. Jej przedmiotem jest intelekt, a kresem, czyli tym, do czego się odnosi, jest dusza. Jest to konieczna nietranscendentalna relacja, która jest relacją wyrażania. Intelekt całą swoją strukturą wyraża („*dicit*”) przyporządko-

⁴ M. G o g a c z , *Egzystencjalne rozumienie duszy ludzkiej*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 6(1970)2, 5-28.

⁵ Tamże.

wanie do duszy. Dusza natomiast przekazuje intelektowi swoje własne istnienie uzależniając go w ten sposób od siebie. Jest to zarazem relacja jednostronna, gdyż intelekt podlega duszy i „zawdzięcza” jej wszystko, czym jest.⁶

3. Zewnętrzne przyczyny duszy człowieka

3. 1. Przyczyna sprawcza

Przyczyną sprawczą duszy człowieka jest Samoistny Akt Istnienia. Nie posiada przyczyn, nie jest przyczyną samego siebie ani nie pochodzi z nicości. W swojej strukturze jest samym tylko aktem i pryncypium realności. Nie zawiera możliwości, a w związku z tym nie przysługują mu żadne przypadłości. Stanowi go jeden element, właśnie akt istnienia, który przejawia się we własnościach transcendentálnych: odrębności, realności, jedności, prawdzie, dobru i pięknie. Te własności, czyli przejawy istnienia, są zamienne z Istnieniem Samoistnym i zarazem tożsame z jego atrybutami. Prosta struktura Samoistnego Aktu Istnienia jest pierwszym, samym z siebie („*a se*”) i w sobie („*in se*”) oraz niepowtarzalnym bytem, który w języku religii jest nazywany Bogiem.

Z perspektywy sprawianych przez niego zewnętrznych skutków, jest przyczyną zależnych i pochodnych aktów istnienia, które zapoczątkowują realnie istniejące byty jednostkowe. Biorąc pod uwagę te właśnie skutki rozważa się stwarzanie („*creatio esse*”), czyli powodowanie istnienia przez Samoistny Akt Istnienia jako przyczynę sprawczą. Bóg jednak nie sprawia pochodnych aktów istnienia przez emanację lub myślenie, ale z racji chcenia tych skutków w sposób realny zapoczątkowuje byty.

Stworzony byt trwa jednak w łączności z Bogiem z racji trwania relacji osobowych. Z perspektywy Boga i porządku pozaczasowego stwarzanie nie jest jedynie zapoczątkowaniem, lecz trwa tak długo, jak długo trwa stworzony byt. Z punktu widzenia człowieka jest ono podtrzymywaniem w istnieniu („*conservatio esse*”) przez Boga bytu już istniejącego. Teza ta wynika z analizy istotowego układu przyczyn (wskazuje na przyczyny istotowe, a nie przypadłościowe).

Samoistny Akt Istnienia dokonuje też wewnętrznych aktualizacji. Do ich poznania jednak w naturalny sposób przysługujący człowiekowi dojść nie możemy. Objawienie informuje, że w Bogu aktualizują się trzy osoby, równe sobie w bóstwie.⁷

⁶ M. G o g a c z , *Próba teorii natury intelektu*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 3(1907)2, 137-167.

⁷ M. G o g a c z , *Elementarz metafizyki*, Suwałki 1996, 65-72.

3. 2. Przyczyny celowe

Dusza człowieka jest substancją niesamodzielną co do gatunku - bez pośrednictwa zmysłowych władz poznawczych zapodmiotowanych w ciele nie może tworzyć pojęć o bytach zawierających w swojej istocie możliwość materialną - bez nich nie ujmuje poznawczo bytów materialnych. Jest natomiast samodzielna co do istnienia - nie ma go od ciała, a jedynie wraz z nim współstanowi człowieka. Przyczyny celowe wyznaczające ciało kierunek jego ustrukturywania się w konkretne ciało ludzkie nie są więc przyczynami celowymi duszy człowieka. Nie stanowią tych przyczyn: powietrze, woda, słońce, pożywienie ani rodzice człowieka. Nie jest nią również istnienie, które jako wewnętrzne pryncypium duszy urealnia ją i aktualizuje.

Zewnętrzny przyczynami dusz ludzkich są byty niezależne w istnieniu od materii i wyłącznie duchowe w swojej istocie - aniołowie. Podobnie jak dusze ludzkie zawierają w sobie akt istnienia ogarniający swoim wpływem formę i jej podległą możliwość intelektualną. Są więc bytami rozumnymi, które proporcjonalnie do swojej wewnętrznej budowy powodują konstytucję istot dusz ludzkich. Różnią się jednak od dusz ludzkich brakiem skierowania do materii. Aniołowie kształtują i chronią istotę duszy, a także podtrzymują ustrukturywaną przez siebie kompozycję. Brak przyczyn celowych duszy nieustannie wyznaczających kierunek kształtowania się jej istoty mógłby spowodować zniszczenie duszy.⁸

4. Strukturalne i genetyczne ujęcie duszy człowieka

4. 1. Ujęcie strukturalne

Wyliczając kolejne elementy wchodzące w skład duszy człowieka trzeba podkreślić, że należą do nich: akt istnienia jako powód realności duszy, duchowa forma substancjalna stanowiąca podstawę tożsamości oraz możliwość niematerialna jako podstawa podmiotowania poznawczej władzy człowieka - intelektu oraz władzy pożądczej o charakterze przypadłościowym - woli. Dusza człowieka posługuje się dwoma intelektami: możliwościowym i czynnym.

4 .2. Ujęcie genetyczne

Zależny i pochodny akt istnienia zapoczątkowany przez Samoistne Istnienie urealnia i aktualizuje formę, a zewnętrzne przyczyny celowe -

⁸ M. G o g a c z , *Filozoficzna konieczność istnienia Aniołów jako celowych przyczyn dusz ludzkich*, w: *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 1979, 87-116.

aniołowie wyznaczają proporcjonalną do swojej natury możliwość niematerialną podmiotującą niematerialne przypadłości: poznanie i pożądanie. Są one w istnieniu zależne od istnienia duszy.

4. 3. Pierwszeństwo i pluralizm aktu istnienia

Strukturalne i genetyczne ujęcie duszy człowieka wyraża pierwszeństwo w niej, jak również w całym człowieku, aktu istnienia. Pochodzi on od Samoistnego Aktu Istnienia i zależy od istoty, którą urealniam i aktualizuje. Jako pochodny i zależny stanowi współtworzywo realnego bytu jednostkowego o pozycji pierwszego wewnątrzbytowego pryncypium. Charakter aktu istnienia - pochodzenie od Bytu Pierwszego i zależność od istoty - wyznacza przygodność całego bytu ogarniętego przez ten akt. Zarazem akt istnienia nie utożsamia się z innymi współstanowiącymi byt pryncypiami, lecz przenika je swoimi przejawami transcendentálnymi i w ten sposób świadczy o pluralizmie bytowym. Wsparty na akcie istnienia byt przejawia relacje transcendentálne: urealnianie i aktualizowanie. Akt istnienia więc ujęty sam w sobie wskazuje na swoją zależność i pochodność, natomiast w stosunku do sprawianego przez siebie skutku - istoty przejawia swoją moc urealniania i aktualizowania istoty oraz współstanowienia wraz z nią realnego bytu jednostkowego.⁹

5. Rozumność duszy podstawą godności osoby ludzkiej

Urealnianie w obrębie duszy człowieka dokonane przez akt istnienia polega na powodowaniu formy na miarę tego aktu oraz wyznaczeniu wpływu tylko takich substancji otaczających, które nie zawierają w sobie materii i wiążą z formą możliwość duchową. Akt istnienia więc i zaktualizowana przez niego intelektualność przy udziale zewnętrznych przyczyn celowych czynią duszę człowieka określającą ciało osobą ludzką. Bytowe wyposażenie osoby ludzkiej jest podstawą jej wyjątkowej pozycji wśród innych bytów - zwierząt i roślin. To usytuowanie wobec innych substancji materialnych wyznacza godność osoby ludzkiej.

Osoba z racji swojego istnienia nawiązuje relacje miłości, wiary i nadziei. Natomiast z racji rozumności przejawia intelektualne poznanie i wolne decyzje. Relacje osobowe są wyzwalone przez istnienie niezależne od naszego poznania i podejmowanych decyzji.

⁹ M. G o g a c z , *Elementarz metafizyki*, Suwałki 1996, 57-60 i 79-80.

5. 1. Relacje istnieniowe

Na przejawiającej akt istnienia rzeczywistości dwóch osób buduje się relacja miłości. Jest podstawowym i najgłębszym odniesieniem, które polega na życzliwym współprzebywaniu osób i ich wzajemnym upodobaniu w sobie, całkowicie bezinteresownym. Najniższym poziomem miłości jest odpowiedniość osób w ich istnieniu nieodłącznym od istoty, czyli odpowiedniość natur („*connaturalis*”) oraz współupodobanie („*complacentia*”). Na wyższym poziomie miłości sytuuje się miłość pożądania („*concupiscentia*”), która polega na zachwycie przypadłościami ciała człowieka, które poznaje się wcześniej niż duszę oraz na kierowaniu się do cielesnej sfery przypadłościowej ujętej jako dobro dla nas.

Życzliwe odniesienie do osoby wyznaczone upodobaniem ogarniętego przez istnienie nie tylko ciała, lecz i duszy, znajduje się na najwyższym poziomie miłości („*dilectio*”). Miłość ta polega na odniesieniu się do osoby z akceptacją jej rozumień i decyzji oraz pragnieniu dobra dla niej. Wyróżniamy cztery różne odmiany tej miłości. Przyjaźń („*amicitia*”) jest miłością pełną ufności, która nigdy „nie wywołuje niepokoju z powodu rozstania a zawsze cieszy spotkaniem”.¹⁰ Miłość bezinteresowna („*caritas*”), pełna troski i dobroci, wybacząca i nie oczekująca wzajemności charakteryzuje się obecnością. Związana z cierpieniem jest miłość („*amor*”), w której oczekuje się pomocy od drugiej osoby, a w chwili jej nieobecności doznaje się bólu. Miłość absolutnie bezinteresowna charakteryzuje odniesienie człowieka do Boga („*agape*”). Jest miłością Osoby, która nie oczekuje wzajemności, ale najlepiej obdarowuje.

Transcendentalna własność prawdy jest podstawą budowania się relacji wiary. Polega na wzajemnym otwarciu się na siebie dwóch osób i ich udostępnianiu się sobie w istnieniu i istocie. Prawda powoduje, że udostępniamy innym siebie i otwieramy się na nich, a także sami ufamy i powierzamy siebie innym osobom. Relacja wiary zachodząca między człowiekiem a Bogiem w aspekcie podmiotowym opartym na rozumowaniu wykrywającym istnienie Boga powoduje otwarcie się przed Bogiem całej swojej osoby. W aspekcie przedmiotowym natomiast jest relacją nadprzyrodzoną, w której Bóg udziela nam siebie na sposób sprawności kierowania się do Niego i odbierania tego, co Bóg w nas wnosi.

Na transcendentalnej własności dobra wspiera się osobowa relacja nadziei jako oczekiwanie na życzliwość i zaufanie ze strony drugiego człowieka. Jest więc potrzebą trwania w relacji miłości i w relacji wiary. Oddziałując na siebie własnością dobra, dwie osoby znajdują się w relacji nadziei ze względu na potrzebę ich wzajemnej dostępności i realnych osobowych powiązań.¹¹

¹⁰ Tamże, 82-88.

¹¹ Tamże.

5. 2. Relacje istotowe

Oprócz wymienionych relacji istnieniowych między osobami zachodzą również relacje istotowe, do których należą poznanie i postępowanie.

Źródłem relacji poznania jest spotkanie dwóch realnych bytów, podczas którego intelekt możliwościowy jako główny odbiorca tej relacji doznaje informacji o pryncypiach oddziałującego bytu dzięki zmysłowemu władzom poznawczym. Odebranie informacji, że byt jest i czym jest, dokonuje się w poziomie poznania niewyraźnego, czyli słowa serca. Intelekt czynny wraz z wewnętrznymi zmysłowymi władzami poznawczymi przekształca uzyskane dane w wiedzę, która w mowie wewnętrznej jest wyrażana w pojęciach, sądach i rozumowaniach, a w porządku mowy zewnętrznej - w nazwach, zdaniach i układach zdań. Realna relacja poznania dostarczająca informacji zmysłowemu i intelektualnemu władzom poznawczym oraz wiedza wyrażająca tę relację są nazywane poznaniem i stanowią przedmiot teorii poznania.

Postępowanie jako realna relacja podmiotowana przez przypadłościową władzę woli jest wywołana słowem serca jako powodem skierowania się do oddziałującego bytu, swoistego pożądania go jako dobra dla nas i zarazem kresu relacji. Postępowanie przenosi więc ze spotkania do obecności, czyli nawiązania osobowych relacji istnieniowych, a wśród nich zwłaszcza nadziei. Postępowanie ujęte od strony pryncypiów wyboru działań chroniących osoby stanowi przedmiot etyki.¹²

5. 3. Metanoja i humanizm jako przejawy rozumności duszy człowieka

Dążenia człowieka mające na celu trwanie relacji osobowych są wynikiem poznania i decydowania. Działania intelektu i woli dokonujące się w porządku duszy człowieka wprowadzają w metanoję i humanizm. Metanoja jest przemianą myślenia, czyli gotowością intelektu do przyjęcia rozpoznanej prawdy i gotowością woli do wyboru dobra. Metanoja wiąże się z kształceniem i wychowaniem intelektu i woli kierującym na rozwiązanie prawdziwsze, słusniejsze i lepsze. Domaga się zatem nieustannej konfrontacji z rzeczywistością i stałych ćwiczeń intelektu i woli aż do osiągnięcia poziomu sprawności. Metanoja, będąca skutkiem działania człowieka, wprowadza w humanizm. Wierność prawdzie i dobru prowadzi tu do jednego głównego celu - trwania relacji osobowych, a więc zabiegania o istnienie i życie innych ludzi.¹³

¹² Tamże, 89-91 i 97-98.

¹³ M. G o g a c z , *Człowiek i jego relacje*, Warszawa 1985, 17.

W porządku wiedzy działania chroniące dobro osób zawężają zakres antropologii filozoficznej do pedagogiki ogólnej i szczegółowej. Pedagogika ogólna jest nauką ustalającą pryncypia usprawnienia intelektu człowieka aż do poziomu mądrości i usprawnienia woli aż do poziomu prawości, czyli trafnego wyboru dobra i trwania przy nim. Pedagogika szczegółowa zajmuje się ustalaniem pryncypiów rozpoznawania i wyboru tego, co prawdziwe i dobre w aktualnej kulturze zewnętrznej, oraz zmniejszania złych skutków wpływu tego, co w tej kulturze złe i fałszywe. Zarówno intelekt, jak i wola, podlegają wykształceniu i wychowaniu. Wykształcenie jest umiejętnością rozpoznawania tego, co prawdziwe i dobre. Wychowanie natomiast stanowi sumę czynności powodujących wiązanie się człowieka z prawdą i dobrem. Dzięki wykształceniu i wychowaniu możliwe jest odczytanie wewnętrznej struktury człowieka i podjęcie działań zabiegających o jej podtrzymanie.¹⁴

6. Aktualne w Polsce koncepcje człowieka i jego duszy

6. 1. Ujęcie A. Stępnia

Człowieka stanowi to, „co jest nim” oraz to, co „jest jego”, czyli „niezmienny podmiot przeżycia lub poznania”, „ja” ujęte łącznie z jego własnościami. Jest to analiza teoriopoznawcza, gdyż jej podstawę stanowi natura człowieka rozpatrywana z punktu widzenia działań poznawczych i woliwtywnych. Człowiek jako „podmiot stanów, dyspozycji, spełniacz czynności, ten, który nadaje kierunek uwadze, dokonuje wyboru, postanawia”, rozważany metafizycznie, jest podmiotem działań wyznaczonych przez intelekt i wolę. Władze duszy uzyskują pozycję konstytutywnych pryncypiów wewnętrznych. Przypadłości więc stanowią człowieka. Dodać należy, że człowieka w tym ujęciu konstytuuje jego dusza, a właściwie jej władze. Analiza metafizyczna prowadzi do wniosku, iż ów „niezmienny” podmiot rozumiany jako przypadłość jest wyjaśnieniem sprzecznym. Dusza została pozbawiona tożsamości i niezmienności, a jednocześnie charakteru podmiotującego działania duchowe. Według M. Gogacza w realistycznej metafizyce tożsamość władz duszy z jej istotą nie da się utrzymać.¹⁵

6. 2. Teza J. Kalinowskiego

Człowiek jest „bytem zarazem duchowym i materialnym, mianowicie materią pierwszą zorganizowaną przez duchową duszę, ludzką for-

¹⁴ M. G o g a c z , *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993, 50-95.

¹⁵ M. G o g a c z , *Człowiek i jego relacje*, Warszawa 1985, 65-66.

mę substancjalną." Ta duchowa dusza jest rozumna i niezniszczalna, to znaczy „może ona istnieć po oddzieleniu od materii pierwszej”. Ciało jest materią pierwszą łącznie z wymiarami wywołanymi w danej substancji przez jej formę substancjalną. Ujęcie to bazuje na metafizyce Arystotelesa. Dusza jako forma substancjalna została usytuowana w porządku jedynie esencjalnym.¹⁶

6. 3. Poglądy Teilharda de Chardin

Człowiek jest „wytworem lub etapem ewolucyjnie spiritualizującego się materialno-duchowego tworzywa”. „Materialność tworzywa polega na jawieniu się go w rozproszeniu i wielości. Duchowość (psychiczność, samoświadomość) polega na dokonującym się w toku ewolucji przewyciężaniu rozproszenia, na jawiącej się jedności.” Człowiek jest zjawiskiem lub procesem, przejawem bliżej nieokreślonego wszechтворя. W tym przypadku trudno mówić o bycie jednostkowym, odrębnym od innych. Człowiek zatem traci swoją indywidualność na rzecz powszechności. Z racji wielości ludzi, czyli rozproszenia, określamy go materią. Ujęty natomiast sam w sobie jest duchem. Człowiek jest zatem tożsamością ducha i materii. Ginie więc różnica między zjawiskami, a właściwie między tworzywami bytu ludzkiego. Biorąc pod uwagę nieustanne rozproszenie, czyli nieprzerwane życie we wspólnocie, nie ma ewolucji w sensie spirytualizacji, gdyż przekształcenie rozproszenia w kolejne rozproszenie owocuje przemianą materii w materię, a nie materii w ducha.

W związku z taką prezentacją człowieka, jego dusza nie jest bytem odrębnym od innych. Jawi się jako pozbawiona jednostkowości i tożsamości z samoświadomością, czyli bliżej nieokreśloną zjawiskowością. Ze względu na dominację rozproszenia ma charakter materialny, a nie duchowy. Działania poznawcze i wolitywne uzyskują tu ten sam materialny status.¹⁷

6. 4. Propozycja egzystencjalizmu

Tego, kim jest człowiek, można się dowiedzieć posługując się odroźnieniem przeżycia od świadomości przedmiotowej. W przeżyciu człowiek doświadcza siebie jako jedności: „Ciało jest mną i dusza jest mną...”, „człowiek jest cały duszą i cały jest świadomością”. W świadomości podmiotowej zachodzi rozbitcie danej w przeżyciu jedności człowieka na dwa odrębne tworzywa. Strukturę człowieka wyznacza pod-

¹⁶ Tamże, 66.

¹⁷ Tamże, 67-68.

miotowe ujęcie poznawcze, które pokazuje nie tylko, że „świadomość posiada charakter cielesny”, ale akcentuje ontyczną odrębność duszy od ciała. Brakuje tu różnicy między tworzywem duchowym a cielesnym. Dusza człowieka jest cielesnym bytem samodzielnym.¹⁸

6. 5. Ujęcie strukturalizmu

„Człowiek jest rzeczą posiadaną przez system, jest projekcją powszechnych praw nieświadomych, wypadkową ślepych mechanizmów”. Według tej koncepcji człowieka określają spełniane przez niego funkcje w odniesieniu do zewnętrznej kultury. Redukcja człowieka do kultury powoduje, że wszelkie rozważania na jego temat ustępują wytworom. Problematyka duszy ludzkiej również nie występuje.¹⁹

6. 6. Pogląd T. M. Jaroszewskiego

„Człowiek jest względną stałością dialektycznej więzi zachodzącej między przyrodą i społeczeństwem, uzyskującej swoistość i odrębność dzięki pracy, humanizacji przyrody, zdolności myślenia i mowy, życia kolektywnemu, historyczności.” Jest cechą więzi łączącej przyrodę i społeczeństwo, które rozwija się w miarę tworzenia. Jednostkowość duszy człowieka nie istnieje, lecz się staje w toku poszerzania wiedzy i efektów pracy.²⁰

6. 7. Teologia śmierci Boga

Człowiek jest tożsamy z Bogiem ze względu na sprowadzenie transcendencji do immanencji - człowieka ze względu na „stworzenie świata, wcielenie, ukrzyżowanie, śmierć i przyszłe zmartwychwstanie”, „wnikanie w czas, historię, kulturę i aktualną egzystencję ludzką”. Człowiek jest Bogiem, a zatem również dusza ludzka jest Bogiem.²¹

6. 8. Ujęcie W. Granata, Sz. Ślęgi, R. Ingardena

„Człowiek jest samą w sobie osobą, ukonstytuowaną z duszy duchowej i nieśmiertelnej, obdarzonej rozumem i wolną wolą oraz z ciała, które jest «cząstką przyrody» „ (W. Granat, Sz. Ślęga).

„Człowiek jest istotą zbudowaną z warstwy «przyrody i specyficznie ludzkiego świata» „ (R. Ingarden).

¹⁸ Tamże, 68-69.

¹⁹ Tamże, 69.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

W obu koncepcjach człowieka współkomponują: nieśmiertelna dusza oraz przyroda. W tradycji neoplatonickiej przyroda stanowi całościowy i samodzielny byt powszechny, różny od rzeczy jednostkowych. Ten pogląd jest poznawczym ustosunkowaniem się do rzeczywistości, które zostało przeniesione na grunt metafizyki. Człowiek jest zatem sumą bytu jednostkowego i części bytu powszechnego, jest scaleniem dwóch różnych tworzyw. Dusza człowieka jako pierwiastek nieśmiertelny i duchowy dominuje nad elementem cielesnym, co sugeruje kartezjanizm.²²

7. Zakończenie

Rozumienie duszy człowieka, zaproponowane przez M. Gogacza - twórcę tomizmu konsekwentnego, przejawia pełen życzliwości i wrażliwości stosunek do rzeczywistości. Ta realna faktyczność, w której żyjemy, nie jest marzeniem ani wymyśloną teorią wspartą wyobrażeniami. Również człowiek jest realnym bytem; nie stanowi wyłącznie przedmiotu myślenia. Rzeczywistemu bytowi ludzkiemu nie sposób odmówić spełnianych przez niego działań, a zatem nie można go także pozbawić podmiotu tych działań - duszy. Dusza człowieka jest zasadą jego życia, w tym również poznawania i podejmowania decyzji. Człowieka jednak nie stanowi tylko dusza. Fakt nawiązywania relacji osobowych, a więc trwania we wspólnocie z innymi osobami, domaga się przecież relacji realnych, a nie myślonych; domaga się zatem koncepcji człowieka jako bytu cielesno-duchowego.

W ten sposób M. Gogacz dystansuje aktualne dziś, a niedokładne ujęcia duszy człowieka. Prezentuje pryncypia duszy i otwiera na wynikające stąd aspekty: antropologiczne, etyczne, pedagogiczne, prawne czy medyczne. Tutaj znajdują właściwe rozwiązania nurtujące współczesnego człowieka problemy. Antropologia filozoficzna jako nauka zajmuje się identyfikowaniem pryncypiów realnie istniejącego człowieka. Nie stanowi dowolnie wymyślonej teorii, a tym samym nie staje się światopoglądem antropologicznym. Dusza człowieka pełni swoje funkcje dzięki współpracy z ciałem traktowanym równorzędnie. Takie rozumienie neguje zarówno platonizm i kartezjanizm, jak i różne odmiany materializmu. Jednostkowanie i uszczegóławianie pryncypiów każdej duszy wskazuje na jej niepowtarzalność. Niemożliwe więc jest ujęcie duszy jako procesu bądź bytu absolutnego. Działania intelektualne i wolitywne rozważane z perspektywy przypadłości chronią przed arabskim usytuowaniem intelektu w kręgu bytów samodzielnych co do swojego by-

²² Tamże, 69-70.

towania. Ujęcie strukturalne duszy uczy poszukiwania pierwszych zasad w realnie oddziałującym bycie, wykluczając w ten sposób dowolność. Ujęcie genetyczne duszy odsyła do jej Przyczyny Sprawczej, wychodzi naprzeciw koncepcji ateizmu i ukazuje realne relacje zachodzące między człowiekiem i Bogiem. Tutaj też odzwierciedlony jest wpływ przyczyn celowych na duszę człowieka. Chodzi o rzeczywiste byty, stąd platońskie rozumienie celu jako ideału czy wzoru nie znajduje potwierdzenia. Metafizyczny porządek strukturalny duszy nie utożsamia się z porządkiem poznawczym ani moralnym. Pierwszeństwo aktu istnienia odpowiada realności, usuwając w ten sposób dominację poznania. Rozumność duszy człowieka jako podstawa jego godności uwrażliwia na konieczność dystansowania rozwiązań zdominowanych przez uczucia i emocje. Nawiazywanie relacji osobowych sytuuje człowieka we wspólnocie osób, a nie izolacji czy egoizmie. Wyznacza zarazem sens życia, którym jest dobro innych dalekie od wartości cenionych powszechnie we współczesnej kulturze. Metafizyka realnego bytu chroni więc przed dowolnością rozwiązań i zagrożeniami z nią związanymi.

THE CONCEPT OF THE MAN'S SOUL ACCORDING MIECZYŚLAW GOGACZ

Summary

Thomistic philosophy, presented by Mieczysław Gogacz, hasn't go the foundations, but with the help of natural sensual-intellectual cognitions reads reality and basing upon it formulates its own thesis. This view, in witch rate first persons are, and not ideologies or theories. The structure of the persons being shows, that the man is bodily-spiritual being, bindling himself with other persons of real relations of friendliness and confidence. Each human being is individual and uncopiable being, who himself takes responsibility for his actions. Metaphysics approach of the soul consists in searching first principles basing upon the effects: life, growing, feeding, feeling, intellectual cognition and taking decisions.